



# GŁOS POLSKI

## LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA  
ORGAN ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTYNIE - ZAŁOŻONY W 1922 ROKU

Rok LXXIX Nr 4 (4756)

Buenos Aires, Febrero 12 lutego 2001

Nr pojedynczy \$ 1,50

**W numerze:**

*Powitanie roku w siedzibie USOPAŁ w Punta del Este. Tajemnice polskie (część III). Niewolnicy PRL (część II). Komórka prawdę im powie.*

## Znowu wojna z Polonią

### Skandal w Urugwaju

Sternicy naszej polityki zagranicznej charakteryzują się nie tylko tym, że interes narodowy jest im raczej obcy, w dodatku prowadzą permanentną wojnę z Polonią. Do tej pory dotyczyło to Polonii w USA, Australii, dotyczyło też Polaków na Litwie. Teraz „nasz” MSZ otworzył nowy front walki-w Ameryce Południowej. Minister Władysław Bartoszewski niemal w przeddzień kolejnego Kongresu Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej( USOPAŁ) odwołał Jana Kobylańskiego, prezesa tej organizacji, z funkcji honorowego konsula RP w Urugwaju. Powód – krytyczne wypowiedzi Kobylańskiego na temat polityki zagranicznej Polski oraz jego jednoznaczne poparcie udzielane Edwardowi Moskalowi, prezesowi Kongresu Polonii Amerykańskiej. W tydzień potem, obecny w Urugwaju Marszałek Sejmu Maciej Płażynski odmówił przybycia na Kongres USOPAŁ, który odbywał się w Punta del Este. Płażynski, wcześniej zapowiedział uczestnictwo w Kongresie, ale po konsultacjach z ambasadorem RP w Urugwaju, byłym prezenterem telewizyjnym Jarosławem Gugałą, odmówił przybycia. (Obaj sługusy neokomuny). Fakty te wzburzyły delegatów na Kongres USOPAŁ, a delegaci udzielili Kobylańskiemu jednoznacznego poparcia. Warto dodać, że swojej wizyty w Punta del Este nie odwołał wicemarszałek Senatu Maciej Tyma. W obronie Kobylańskiego wystąpił także prof. Andrzej Stelmachowski, prezes „Wspólnoty Polskiej”.

Tak więc mamy kolejną wojnę z Polonią. Teraz obejmuje ona obie Ameryki Północną i Południową. Do listy wrogów, obok Edwarda Moskala, dołączył nowy Jan Kobylański. W polskojęzycznej prasie już rozpoczęła się na niego nagonka: Lista zarzutów jest duża; satrapa, pozer, sympatyk krwawej dyktatury gen. Stroessnera, skandalista itp.

W podtekście sugeruje się, że mamy do czynienia z kryptofaszystą, być może i antysemitą. (Kłamiwie pomijają fakt, że Kobylański był do 1945 roku więźniem obozów koncentracyjnych w Oświęcimiu, Dachau itd.) Kobylański ostro atakował politykę personalną MSZ, w tym obsadę ambasad. Waro tu tylko dodać, że obok Gugały, „naszym” ambasadorem w Chile jest... Daniel Passent, były publicysta „Polityki”. Niemożliwość ułożenia stosunków między przedstawicielami RP a Polakami zamieszkującymi tak wiele państw i kontynentów świadczy o jednym – polityka

zagraniczna Polski nie jest realizowana w imię interesów Polski, tylko w imię interesów „internacjonalistycznych” nastawionej kliki, która w każdej sytuacji konfliktowej bierze stronę przeciwników Polski. Doszło do tego, że niemal cała energia „polskich placówek dyplomatycznych w wielu krajach zużywana jest na walkę z Polonią. W USA chodzi o odebranie Kongresu Polonii Amerykańskiej Edwardowi Moskalowi, teraz doszło nowe „zadanie”- izolacja Kobylańskiego. Co ciekawe, tylko w Niemczech nie ma sporów, ale tam wypracowano idealny model – na czele polskich organizacji stoją marcowi emigranci.

Myśl Polska, 3.12.2000, nr 49